ata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 33 Kielce, dnia 13 sierpnia 1922 r. Rok V.

TYGODNIK OŚWIATOWO-SPOŁECZNY DLA WSZYSTKICH

res Redakcyi i Administracyi: Trzeciego Maja 1. Telefon L. 31. pisów Redakcya nie zwraca i na bez marki na odpowiedź nie odpowiada.

W JEDNOŚCI SIŁA!

Za każdy miesiąc od sierpnia 160 mk. P. K. O. 100.733
Pojedyńczy numer 40 marek.
Ogłoszenia przyjmuje się od firm chrześcijańskich.

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W CHMIELNIKU.

II-ch klasowa uzupełniająca szkoła przemysłowa z kursem przyawczym dla uczennic krawieckich **została otwarta w Chmielniku** yjmuje kandydatki do 1 września b. r.

Nauka w szkole odbywać się będzie według programu szkół wowych zawodowych.

Dla uczennic z okolicy otwiera się internat.

Bliższych informacji udziela w z. dyrekcji inspektorka szkoły

MARJA CECHÓWNA.

WALKA O PRAWORZĄDNOŚĆ.

Odezwa Wojciecha Korfantego.

Rodacy!

Po upadku gabinetu p. Artura Śliwińskiego, p. Naik Państwa zrzekł się przysługującego mu ustawowo a inicjatywy proponowania kandydata na premjera. nie z naszemi zasadniczemi ustawami państwowemi, isja główna Sejmu większością głosów desygnowała jako prezydenta rady ministrów.

Nie ubiegałem się o ten zaszczyt — bo moje sto- osobiste na to nie pozwalają — ale nakoniec ule prośbom stronnictw, darzących mnie swem zaufa- i tylko z obowiązku obywatelskiego podjąłem się kiego zadania utworzenia gabinetu. Stronnictwom szości przedstawiłem poprzednio swój program poli- ny, który przez nie został jednogłośnie przyjęty. Był rogram pojednania rozdartego waśniami partyjnemi eczeństwa, program obrony prawa, dążący do wy- u politycznej i społecznej sprawiedliwości oraz do alenia praworządności w państwie.

Zanim przyjąłem desygnację przez Komisję główną, yśl mego programu pojednania udałem się do p. Na- nika Państwa, by się z nim porozumieć co do zgo- pracy dla dobra państwa.

P. Naczelnik Państwa oświadczył, że nie będzie mi eszkadzał w tworzeniu gabinetu, ale z góry odmówił ółpracy z rządem przezemnie stworzonym. Równocześnie p. Naczelnik Państwa zapowiedział swoją dymisję, ponieważ nie może się pogodzić z całym naszym „systemem“ prawnym, określającym prawa jego i prawa Sejmu na wypadek przesilenia rządowego. Wyraźnie podkreślił p. Naczelnik Państwa, że w danym wypadku nie chodzi mu bynajmniej o moją osobę, lecz podobnieby postąpił, gdyby nawet jego rodzony brat został desygnowany na premjera. To swoje oświadczenie p. Naczelnik Państwa powtórzył później kilka razy, wobec posłów Federowicza i Rosseta oraz podczas drugiej rozmowy, którą z nim miałem, i w obu wypadkach zapowiedział kategorycznie swoje ustąpienie.

Wobec tego stwierdzić mi tylko wypadło, że pomiędzy p. Naczelnikiem Państwa a większością sejmową istnieje głęboki konflikt konstytucyjny. Ponieważ zaś państwo bez rządu pozostać nie może, zgodnie z prawem i w porozumieniu ze stronnictwami większości przystąpiłem do tworzenia rządu, o czem p. Naczelnika Państwa w uprzejmej formie powiadomiłem. Mimo nadzwyczajnych trudności utworzyłem gabinet, który zdrowa opinja publiczna przyjęła nader życzliwie i uznała jako jeden z najlepszych rządów, jakie Polska dotąd miała. Z gotową listą gabinetu udałem się do p. Naczelnika Państwa, aby zgodnie z prawem poprosić go o podpisanie nominacji rządu.

P. Naczelnik Państwa wbrew swemu poprzedniemu oświadczeniu, że nie będzie mi przeszkadzał w tworzeniu rządu, podpisania listy gabinetu odmówił. Jako przyczynę swego stanowiska podał znowu ów „system prawny“, którego uznać nie chce i ponownie podkreślił, że moja osoba nie jest przyczyną jego zachowania się. Przy tej sposobności znowu zapowiedział swoją dymisję, ale daty jej bliżej określić nie chciał. Tem samem p. Naczelnik Państwa opuścił grunt prawny, bo zwalczany przez niego „system“ jest wynikiem prawomocnych uchwał Sejmu, a Sejm u nas jest jedynem źródłem prawa.

Wobec tego jawnego pogwałcenia prawa przez najwyższego jego stróża, poczytywałem sobie za święty obowiązek podjąć walkę o prawo i wytrwać w niej aż do końca. Praworządna część społeczeństwa w tysiącach telegramów i rezolucji wypowiedziała swą zgodę z mo-

http://sbc.wbp.kielce.pl

jem stanowiskiem. W Sejmie p. Naczelnik Państwa nieomal byłby otrzymał votum nieufności, nieznaczną większość zapewniły mu głosy posłów niepolskich i wrogich państwu. Lewica sejmowa, chełpiąca się obroną praw demokratycznych i republikańskich, skojarzona z żywiołami niepolskimi i antypaństwowymi ze względów partyjno-politycznych podeptała zasadnicze prawa narodu.

Przez zamianowanie gabinetu p. rektora Nowaka rozpoczęta walka o prawo nie została ukończona. W nadchodzących wyborach do Sejmu rozstrzygnąć ją ma cały naród. Wytrwajcie w tej walce, a zapewnicie Ojczyźnie naszej panowanie prawa, praworządności i powagę w oczach innych narodów, a sobie możność spokojnej i uczciwej pracy.

Wojciech Korfanty.

Katowice, dn. 30 lipca 1922 r.

5-GO LISTOPADA.

Znana jest data dnia 5 listopada w historji minionej wojny światowej. W tym dniu roku 1916 państwa centralne Niemcy i Austrja ogłosiły niepodległość Polski, by w ten sposób podejść społeczeństwo polskie celem wydobycia z narodu polskiego świeże zastępy rekruta tak bardzo potrzebnego państwom centralnym. Sztuczka się nie udała. Wprawdzie stronnictwa polskie należące dziś do bloku lewicy, to jest socjaliści, ludowcy i Piłsudski robili wszystko, by młodzież polską zachęcić do wstępowania do szeregów, lecz zdrowy instynkt narodu i stronnictwa bloku narodowego przeczuły intencję chytrego Prusaka i obłudnego Austrjaka i przeciwstawiły się pokusie zgubnej dla narodu polskiego. Że celem cesarzy niemieckiego i austrjackiego było tylko wydobycie z Polski nowego rekruta stwierdziły już dotąd dukumenty państwowe Niemiec i Austrji, stwierdził cały świat. Jest to już dziś fakt niezbity, udowodniony. Nie o Polskę, nie o wskrzeszenie państwa polskiego chodziło. Wobec tego niezbitym i udowodnionym staje się drugi fakt, że głupią i karygodną politykę prowadzili ci, co się dali Niemcom omotać i tysiące polskiej młodzieży na pewną stratę i niechybną śmierć byliby wysłali. Uczciwsi wśród lewicy przyznali to sami. Taki Studnicki, który najbardziej się zagalopował, gdy wyszło na jaw o co Niemcom chodziło, wyraźnie powiedział: „postawiłem na zdechłą szkapę". Lecz nieliczni tylko do błędu się przyznali. Reszta obozu lewicy, socjaliści i Thugutowcy, w zaślepieniu prowadzili dalej swą zgubną robotę. Sławne galicyjskie N. K. N. działało dalej.

Wojna skończyła się na szczęście Polski przegraną Niemiec i Austrji. Okazało się, że jedynie mądrą i przewidującą politykę prowadził Komitet Narodowy w Paryżu z Romanem Dmowskim, Seydą i Paderewskim na czele. W kraju zaś w duchu Komitetu pracowali ci wszyscy, co dziś należą do bloku narodowego, a przedewszystkiem obecny Związek Ludowo-Narodowy. Wymienieni jasno, stanowczo, bez ogródek przeciwstawili się polityce niemieckiej przez lewicę popieranej. To zdecydowane stanowisko uratowało naród, ocaliło tysiące młodzieży polskiej i dało nam niepodległe państwo polskie. Społeczeństwo nie poszło za niemiecką polityką lewicy i zwyciężyło. Lewica na całej linji razem z Niemcami przegrała.

Na nieszczęście zmartwychwstałej Polski ujęli władzę w państwie właśnie ci sami, co naród do zguby prowadzili. Złą, głupią i szkodliwą politykę prowadzili w czasie wojny i gdyby byli uczciwi, powinni się do błędu przyznać i oddać rządy rozumniejszym, więcej przewidującym. Stało się inaczej. Zdobyli władzę i już przez 3 lata przeszło rządzą Polską. Jak te rządy wyglądają i do czego doprowadzić mogą, czujemy wszyscy, a w duszy rodzi się obawa o całość i dobro Rzeczypospolitej. Mimo nasuwa się pytanie: gdyby ich naród w czasie wo posłuchał, byłby zgubiony, ale teraz ci sami czy nie zguby prowadzą?

5 go listopada 1922 r. W dniu tym według uchw Sejmu mają się odbyć wybory do nowego ciała usta dawczego. Cały kraj oczekuje tych wyborów, bo zmiany dotychczasowej gospodarki państwowej, pra naprawy i zmiany dotychczasowego systemu rządze Źle się czują obywatele, gorzej jeszcze państwo.

Odpowiedzialność spada na dotychczasowych go darzy na naszą lewicę. Może być lepiej i musi być piej. Od nas to zależy. Mamy możność zmiany, ma sposobność na drodze legalnej usunąć tych, co już ocznie wykazali, że mądrej polityki, a zatem korzys dla państwa i dla narodu prowadzić nie umieją. Nie um przewidzieć w czasie wojny, nie umieją gospoda w czasie pokoju. Wykazali nie tylko nieuctwo, ale przesilenie ostatnie wskazuje, także i złą wolę. Dowo tego nie trzeba, już widzą to i czują wszyscy.

5-go listopada 1916 roku przegrana lewicy, a z cięstwo myśli narodowej dało nam Niepodległość Po 5-go listopada 1922 r. o ile sprowadzi klęskę lewicy, a zwycięstwo obozowi narodowemu, to zapewni nam porządek i panowanie prawa, a państwo utrwali i wzmo Wierzyć należy, że i teraz zdrowy instynkt narodu o kać się nie pozwoli.

Józef Matłosz.

JAKI SEJM — TAKI RZĄD.

(Dalszy ciąg. — Patrz gazetę z 30 kwietnia b. r. Nr

6-ty z kolei rząd, na czele którego stał p. A. Po kowski, upada dnia 5 III 22 r., wobec stanowiska, kt zajął w sprawie ziemi Wileńskiej, niezgodnego z w ludności i uchwałą Sejmu Orzekającego Ziemi Wileńsk Uchwała domagała się zjednoczenia — rząd na zjed czenie się nie zgadzał, starając się szwindlem przemy rodzaj autonomji, czyli odrębności, gdyż chciał wpro dzić dla tej ziemi osobny statut.

VII.

Drugi rząd p. Ponikowskiego.

Naczelnik Państwa w dniu 10 marca 1922 r. w rozumieniu ze stronnictwami lewicy powtórnie powo rząd p. Ponikowskiego. Zmiany zaszły jedynie na nowiskach:

1. Min. Spr. Wewn. — zamiast skompromitowane ostatecznie i nieudolnego Downarowicza — p. Kamieński dawny socjał, obecnie radykał.

2. Min. Handlu i Przem. — zamiast Strasburgera St. Ossowski — lewicowiec.

3. Min. Kol. Żel. — zamiast Sikorskiego — L. górny Marynowski.

Mamy więc w tym rządzie znów ten sam skład, i w 1-szym rządzie Ponikowskiego. Niema ani jedne członka stronnictw narodowych.

Rząd p. Ponikowskiego, wysunięty przez Belwe i lewicę, aczkolwiek częściowo nieudolny — na ogół u ciwy, przyjęty został przez stronnictwa narodowe, je zło konieczne do nowych wyborów, gdyż lepszego rzą rządu narodowego, obecny Sejm, przy jego rozbiciu i pr wadze lewicy, nie może wyłonić.

Min. Spr. Wewn. — p. Kamieński, dawał przyn mniej pewność, będąc człowiekiem uczciwym, że nieda nakłonić przez lewicę do wywierania nacisku i fałszo nia wyborów.

Min. Skarbu — p. Michalski nie pozwalał też zb nio lewicy i belwederowi zaglądać do skarbca, gdyż stawił dokładne rachunki i doprowadził wreszcie ma

http://sbc.wbp.kielce.pl

ego, że więcej nie spadała. Dolar stanął w wartości o 3 tys. 800 marek.

Min. Spr. Zagr. — Skirmunt poważnie pojmował konność dobrych stosunków z Francją i małą ententą, wadzając w ten sposób Polskę, zgodnie z wolą na-, bo rodziny narodów zagrożonych wojną odwetową ców.

Rząd ten, choć nie doskonały i nie mający ani je-o członka Zw. Lud.-Nar., zasługiwał na względne za-ie i z powodu niemożliwości stworzenia lepszego trwać i na czas wyborów do Sejmu i Senatu.

Jednak dnia 2 czerwca 1922 r. Nacz. Państwa rząd bezprawnie obalił i dał mu dymisję w dniu 6 czerwca 22 r.

VIII.

Rząd p. A. Śliwińskiego

powołany w dniu 28 czerwca 22 r. przez Naczelnika stwa na miejsce obalonego rządu p. Ponikowskiego, ięc faktycznie rząd p. Piłsudskiego.

Usunięto z tego rządu jedynie Min. Skarbu p. Mi-skiego, na jego miejsce powołano p. Jastrzębskiego. ka w stosunku do dolara spadła odrazu z 3.800 mk. górą 6 tysięcy marek.

Na miejsce Min. Spr. Zagr. p. Skirmunta, który, jako omata zdobył sobie zaufanie w kraju, a szczególniej anicą, powołano p. Narutowicza, inżyniera, o polityce anicznej nie mającego zielonego pojęcia.

Rząd ten, w porównaniu do poprzedniego, stracił nie wartościowe jednostki, był więc nie do przyjęcia. Śliwiński, zwykła miernota, był jedynie posłusznym ędziem w ręku Naczelnika Państwa.

Sejm większością głosów rządu tego nie uznał i uchwa-u brak zaufania.

Dymisję podpisano 7 lipca 22 r. Naczelnik Państwa cił temu ministerstwu pełnienie swych czynności do u powstania nowego rządu.

IX.

Rząd p. Wojciecha Korfantego.

Dnia 14 sierpnia 22 r. Komisja Główna, która w spra-tworzenia rządu zajęła miejsce konwentu seniorów, zeczenia się przez Nacz. Państwa inicjatywy wska premjera 219 głosami, przeciw 206 powierzyła rzą-Korfantemu. Większość 219 głosów powstała stąd, ub Pr. Konstytucyjnej chwilowo przystąpił do Stron umiarkowanych. P. Korfanty w dniu 19 lipca 22 r., dstawił Nacz. Państwa złożony gabinet do podpisania inacji z ludzi przeważnie bezpartyjnych, ale fachowych.

Naczelnik Państwa wbrew prawu podpisu nominacji ówił. Wobec niekonstytucyjnego stanowiska Naczelni-Państwa, który złamał ślubowaną przez siebie małą tytucję, rząd ten fachowy i poważny, posiadający za większość narodu, ufającego bohaterowi Śląskiemu, dzy objąć nie mógł, a nadal rządził nieudolny, lecz alistyczny rząd Śliwińskiego, który przez Sejm oba-został.

Do dnia więc 26 lipca 22 r. było w Polsce 115 mi-ów (nie licząc rządu Korfantego, którego do rządze-nie dopuścił Nacz. Państwa), z czego tylko 4-ch człon-Zw. Lud.-Nar.

A. Rudnicki.

Z braćmi w szeregu stań na wspólnej roli,
Do pracy wspólnej, nie do skarg i waśni;
Pomóż im dźwigać brzemię ciężkiej doli,
A bratni uśmiech czoło ci rozjaśni.

WROGOWIE JAWNI I SKRYCI.

Już uczony czcigodny Beda, żyjący w 8 wieku, pisał, że nieprzyjaciele Boga prześladują Kościół Chrystusowy w dwojaki sposób.

Pierwszy sposób jest ten, gdy wrogowie Religji nie pozwalają budować świątyń, odprawiać nabożeństw publicznych, urządzać procesji, głosić kazań; lub gdy zbudowany kościół burzą, na stajnie i teatry zamieniają, naczynia i szaty święte rabują, majątek kościelny zabierają, biskupów i kapłanów zabijają lub więżą. Tak prześladowali Kościół, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, — żydzi, poganie, potem niektóre herezje. Tak też postępują dziś bolszewicy (socjaliści-komuniści) w Rosji, którzy grabią cerkwie i kościoły niby na głodnych, w rzeczywistości zaś olbrzymie sumy pieniężne przeznaczają na rewolucję w Europie, a więc i w Polsce. Ten sposób prześladowania jest jawny i krwawy.

Drugi sposób zwalczania Boga i Jego Religji jest ukryty, ale zato gorszy od pierwszego, gdyż osłonięty różnymi pozorami i obliczony na nieświadomość ludzką. Ten drugi sposób prześladowania polega na tem, że prześladowca udaje człowieka wierzącego, religijnego, albo wmawia w słuchaczów, że Religja, to rzecz prywatna, że on jej nie trąca. Tymczasem zwalcza, gdzie może, duchowieństwo, ujada na biskupów i kapłanów, napada na Rzym, czyli na Stolicę Apostolską, szerzy gazety nieprzychylne Kościołowi. Tacy prześladowcy potrafią na zebraniach i wiecach udawać „świętoszków“, a więc: potrafią i przeżegnać się, i powiedzieć „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i zaśpiewać nawet pieśń religijną.

Słowem, potrafią stać się na poczekaniu „aniołem światłości“. W rzeczywistości jednak, to są w duszy, sercu, życiu, w zamiarach, myślach i planach swoich ukrytymi szatanami, są faryzeuszami-obłudnikami.

Do tego to rodzaju prześladowców należą dziś: różne sekty i błędnowierstwa amerykańskie, jak: metodyści, baptyści, badacze Pisma św., Hodurowcy, czyli tak zwany narodowy Kościół. Należą dalej do prześladowców Kościoła tugutowcy czyli Wyzwoleńcy (Waleron, Smoła, Putek, Czapiński); Stapińszczycy i Okoniowcy ze swoimi wodzami — Stapińskim i Okoniem, wyklętymi z Kościoła, a więc już niekatolikami; socjaliści, czyli, jak ich nazywają „popsuje“ i ci, co się z nimi bratają, kumają, to jest przywódcy piastowców w myśl przysłowia „z kim kto przestaje, takim się sam staje“. Ci wszyscy zwalczają Kościół Boży, gdzie mogą, namiętnie i to najczęściej „milczkiem“. Taki np. Waleron, który nigdy podobno szczerze i śmiało w oczy nie patrzy, nie powie ani jednej mowy, aby jej nie zaprawić jadem nienawiści do Kościoła katolickiego, do duchowieństwa. I względem tych to na pół ukrytych i na pół jawnych prześladowców stosuje się w całej rozciągłości przestroga Zbawiciela: „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków (obłudnych ludzi), którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi“.

Ci wrogowie mówią, że do kościoła chodzą. Ale do kościoła potrafi chodzić i złodziej, aby upatrzeć jakąś rzecz i, gdy się uda, wykraść ją. Szpiegi rosyjskie także chodzili do kościoła, aby podsłuchać, co ksiądz mówi na ambonie i oszkalować go.

Mówią dalej, że wierzą w Boga. Ale taką wiarę, to i djabeł ma, bo on także wie, że jest Bóg, a jednak ciągle ludzi kusi, zdradza i potępia. Bóg każe nie tylko wierzyć, ale i dobrze czynić. Każe swój Kościół szanować, władzy duchownej słuchać, bliźniego miłować, do sakramentów świętych przystępować. Dzisiejsi zaś faryzeusze — Stapińszczycy, Okoniowcy, Wyzwoleńcy i inni socjaliści nie czynią tego wszystkiego. I cóż komu po

http://sbc.wbp.kielce.pl

takiej wierze, jaką się oni chwalą, kiedy wręcz przeciwnie czynią, postępują, niż to nakazał Bóg?

Mówią wreszcie, że Religję uznają i szanują. To samo mówili faryzeusze za czasów Chrystusa, a jednak Go prześladowali i umęczyli.

Przypomnijmy sobie zresztą, jak to oni „uznają i szanują“ religję! Kto występował na wiecach i w Sejmie, i w gazetkach przeciwko szkole wyznaniowej—katolickiej?—Wyzwoleńcy, Stapińszczycy, Okoniowcy, Socjaliści, żydzi, no... i... w ogonku piastowcy. Kto poniżył w Konstytucji Religję katolicką? — Okoniowcy, Stapińszczycy, Wyzwoleńcy-socjaliści i ich ogonek — piastowcy. Kto chciał ukamienować biskupów za to, że wydali pasterski list o sakramencie małżeństwa? — Stapińszczycy, Okoniowcy, Wyzwoleńcy, Socjaliści i ich kumotrowie — piastowcy. Kto czyni rozmaite „geszefty i szwindle“ nieuczciwe, niemoralne, niepatrjotyczne i niereligijne, szkodliwe dla Kościoła i dla narodu? — Okoniowcy, Stapińszczycy, Wyzwoleńcy, Socjaliści, żydzi — witosowcy. Piastowcy (mówimy o przywódcach piastowców) nigdy szczerze i otwarcie nie idą z Kościołem, zawsze mydłkują. Widocznie inna jest ich wiara i inna moralność, niż ta, którą Chrystus-Bóg objawił i nakazał.

Dla nas katolików nie to jest uczciwe, co w oczach żyda, Walerona, Witosa lub innego socjała jest uczciwe, ale to, co jest zgodne z nauką Chrystusa, z wolą Bożą, wyrażoną w Jego przykazaniach, prawach. My katolicy trzymamy się i trzymać się będziemy nie takiej religji i moralności, jaka się wylęgnie w głowach i sercach socjalistów - wyzwoleńców - okoniowców - stapińczyków i ich kamratów, ale takiej, jaką nam dał Chrystus w Kościele katolickim. Dla nas powagą w Kościele, w Religji i moralności, w życiu publicznem i prywatnem jest Bóg i Jego święte i nietykalne prawa, a nie bzdurstwa, głupstwa i kłamstwa różnych herezji, partji.

Znając szkodliwą działalność dla Kościoła i Narodu żydo - socjal - heretyckich partji, my, katolicy polacy nie możemy wybierać na posłów, ani na żadne wpływowe stanowiska i urzędy — ludzi, którzy walczą z Bogiem, szerzą bezbożność, wzniecają nienawiść i sprowadzają na kraj nieszczęścia. Chociażby ich związki nazywały się „chłopskie i przechłopskie, ludowe i przeludowe“, choćby nam obiecywali błoto zamienić w złoto, a z ziemi zrobić raj, — to jednak trzymać z wrogami Religji i Kościoła nie możemy. Nie wolno nam! Popierać i wybierać na posłów publicznych gorszycieli i bezbożników, złodziei i łapowników, krzykaczów wiecowych i pyskaczów, byłoby ciężkim grzechem wobec Boga i zbrodnią względem Narodu i straszną odpowiedzialnością przed sądem Boga.

Polak.

RADY GOSPODARCZE.

ZASIEWY ŚCIERNISKOWE.

Ściernisk wcześnie opróżnionych nie powinno się zostawiać bez obsiewu; używanie ich na pastwiska jest wielkim błędem i marnotrawstem roli, bo naprzód po zbożu dobrze uprawnem, niezachwaszczonem i niezaperzonem ściernisko nie zazieleni się i niema na czem paść; po drugie wydeptanie pola bydłem szkodzi wielce następnej jesiennej uprawie. Jeżeli koniecznie potrzeba pastwisk, to lepiej na nie zostawić dwuletnie koniczyny, siane z trawami lub założyć pastwisko sztuczne. Ścierniska zużytkować można nie tylko pod uprawę zielonych nawozów, lecz także pod uprawę paszy na jesień, do żywienia nią w stajni. W tym celu zasiewa się rośliny szybko rosnące. Na żyzne grunta nadaje się zasiew mieszanki wyki z grochem, bobikiem i owsem i jęczmieniem. Podobnie zresztą jak na zielony nawóz. Można również siać na wczesnych ścierniskach len, który jesieni daje niezły zbiór włókna.

Doskonałemi roślinami do zasiewu na ścierniskach są: gorczyca biała i tatarka wielka pastewna. Można razem mieszać lub z dodatkiem grochu i wyki. Sa gorczycy zasiewa się na mórg 20 kilo (50 f. p.) t. garncy, tatarki zaś około 60 kilo (150 f. p.) 25 gar w mieszance 12 kilo (30 f. p.) gorczycy i 30 kilo (74 f tatarki. Ściernisko się spokłada, zasiewa się ziarno skibę, przywłóczy dwukrotnie i zwałkuje. Po 7 do 9 godniach można je już kosić na paszę zieloną. Daje je pocięte na sieczkę z plewami lub sieczką ze słom

Szporek wielki nadaje się także doskonale do siewu na ścierniskach na polach piaszczystych, ale znych. Ściernisko się pokłada, włóczy i szporek zasie przywłóczy płytko i przywałkuje mocno. Na mórg i nasienia 12 kilo (30 f. p.). Jeżeli niezbyt suchy czas trafi, to już po 6 tygodniach można szporek kosić paszę, a dodatek jego do karmy dla krów dojnych p czynia mleka. Na mniej żyznych polach licho roś Nasienie jego jednak tanie i mało wychodzi na m więc warto o nim pamiętać. Nasienie grochu, wyki, b dużo kosztowniejsze. Uważać trzeba, aby szporek dojrzał i nie wysiał się na polu, gdyż wtedy silnie p zachwaszcza.

Rzepa wielka ścierniskowa, angielska, zwana tu psem, zasiana na ścierniskach, daje na bogatych ziemi niezłą paszę dla bydła późną jesienią aż do mrozów. siewa się ją na spokładanem ściernisku, licząc na m 1 1/2 kilo (3 1/2 f. p.) nasienia, zawłóczy i przywałk Przy zakupnie nasienia rzepy trzeba być ostrożnym i b tylko z pewnych źródeł, gdyż zwykła rzepa drobna daje ani połowy togo plonu, co prawdziwa angiel Rzepa mocno wyczerpuje i suszy ziemię, a udaje się brze tylko w lata wilgotniejsze. Po wzejściu rzepy, już ma parę listków, trzeba pole zwlec, aby chwasty niszczyć, a rzepę przerzedzić. Większy plon bywa siewu rzędowego w rzędy na 30 cm. (12 cali) odległe

„Rolnik Wzorowy“.

Z LISTÓW DO GAZETY.

Obchód górnośląski. — Zjazd powiatowy Zw. Lud.-Nar „Kultura“ ludowcowa.

Kazimierza Wielka, pow. Pińczowski. W dniu 9 lipca odbył się tu dzięki staraniom miejscowej inteligen obchód ku uczczeniu objęcia Górnego Śląska przez P skę. Domy były udekorowane flagami i sprzedaw znaczek na rzecz „ofiar górnośląskich“. Po sumie i Deum“ do zebranych licznie przed kościołem paraf i przyjezdnych z dalszych okolic przemówił przyb z Warszawy delegat na Zjazd powiatowy Zw. Lud.-N p. Przybylski. Mówca skreślił krótko historję, jaką p żył w ciągu 7-miu wieków lud górnośląski, przedsta jego dążenia w ciągu lat ostatnich i to potężne budze się uświadomienia narodowego, które wydało trzy p stania, a w skutkach doprowadziło do złączenia z Ma rzą znacznej części prastarej ziemi piastowej. Wresz podniósł mówca znaczenie, jakie ma dla Polski Gó Śląsk, wyraził żal, iż pozostała jeszcze liczna ludn polska po stronie niemieckiej, o której Polska nigdy zapomni i zakończył przemówienie okrzykiem na cz ludu górnośląskiego i jego przywódcy — pos. Wojcie Korfantego, które zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Tegoż dnia po południu odbył się liczny Zjazd p wiatowy Zw. Lud.-Nar.

Duża sala szkoły fabrycznej wypełniła się po br gi przybyłymi z najdalszych stron powiatu delegata Zjazd zagaił w imieniu miejscowej organizacji p. T czyński, niestrudzony działacz na niwie narodowej.

http://sbc.wbp.kielce.pl

ewodniczącego powołano miejscowego ks. dziekana nasika, na zastępcę p. Jana Łakoniego z Łękawy. powołaniu do prezydjum kilku gospodarzy z różnych n powiatu przystąpiono do obrad. Wobec tego, że gi zapowiedziany referent p. Mateusz Manterys nie ł przybyć na Zjazd z przyczyn od niego niezależnych, Przybylski był zmuszony wygłosić dwa referaty t. j. gramowy i o sytuacji obecnej kraju.

W pierwszym referacie przedstawił obszernie mówdrogi i cele, do jakich zdąża Zw. Lud.-Nar., oraz ponywując wszechpolski i wszechstanowy program ązku z działalnością stronnictw lewicowych, rzeczowo pokojnie przedstawił przewinienia, jakich dopuszczają w polityce w stosunku do narodu i państwa lewicorozmaitych odcieni W następnym referacie przedsta mówca cały przebieg przesilenia rządowego i zgubne o skutki dla państwa, jakoteż omówił rolę, jaką w niem grał Naczelnik Państwa, doprowadzając swą samowolpolityką nawet do zatargu z najwyższą reprezentaeją odu — Sejmem, oraz przedstawił niedemokratyczne iekonstytucyjne stanowisko, jakie w tym zatargu za stronnictwa lewicy, które dotąd mając zawsze pełne y frazesów o demokracji i republikanizmie, służą cnie za podnóżek do samowładczych niedemokratyczh zachcianek pewnych osób. Przedstawił także mówrzecz zasadniczą, której dotychczas wielu jeszcze obyteli nie rozumie, czem jest w ustroju republikańskim zelnik względnie prezydent Państwa jak nie jedynie rwszym urzędnikiem, podlegającym koniecznej, lecz ażnej krytyce i kontroli ze strony społeczeństwa.

Rzecz oczywista, że wszystko to mocno nie podobało dwom „wyzwoleńcom", będącym na sali, którzy pod ciężkimi zarzutami, jakie pod adresem „Wyzwolenia" i ludowców wytoczył mówca, kręcili się jedynie niespokojnie na miejscu, nie mogąc niczemu zaprzeczyć. Zwłaszcza „dopiekło" im przedstawienie przez mówcę ich stanowiska względem Kościoła, a także ich stosunków z bolszewikami i dawnym rządem rosyjskim, bowiem mówca posługiwał się niezbitymi dowodami, przytaczając zarazem poszczególne z ich własnych pism „Wyzwolenia" i „Woli Ludu".

To też nie odpowiadając na postawione zarzuty, jakkolwiek jednemu z nich zapewnił przewodniczący udzielenie głosu, czekali jedynie okazji do jedynej ich broni — wrzasku i tumultu i kiedy za oknami zobaczyli kilkunastu upitych swych towarzyszy, porozumiawszy się z nimi, podnieśli wrzask. Podczas gdy jeden z nich żarliwy czciciel p. Piłsudskiego wrzeszczał jak opętany, dlaczego na sali wisi tylko krzyż, a nie wisi portret „brygadjera" — wtedy drugi, niejaki Galedas, ponoś „kandydat na posła" od wyzwoleńców, krzyczał bez przerwy: „już się wam endekom nie damy!" aż w końcu począł wydawać jakieś niezrozumiałe nieludzkie dźwięki — to miały być „zarzuty". Naturalnie, że towarzysze ich na ulicy, powtykawszy głowy przez okna dzielnie im sekundowali, jedni wrzeszcząc: „Aaa!", drudzy „Beee!" a inni poczęli niektórym z włościan narodowych przekonań ordynarnie wymyślać i grozić pięściami. Tego już było dosyć spokojnym uczestnikom zebrania, tak ordynarnego postępowania przeciwników nie byli by ścierpieli dłużej, lecz przewodniczący p. Łakomy zarządził przerwę i poprosił krzykaczy o opuszczenie sali, co z niechęcią jednak musieli uczynić w obawie przed groźną postawą ogółu. To karczemne „wyzwoleńcowe" zachowanie się było tak

http://sbc.wbp.kielce.pl

bezdennie głupie i śmieszne z drugiej zaś strony tak zatrważająco smutne, jako wynik pracy ludowcowych prowodyrów, że ostatecznie i dowodnie utwierdziło delegatów w przekonaniu o ciemnej robocie tych stronnictw i sposobach ich walki, nibyto w obronie ludu prowadzonej.

Po usunięciu krzykaczy przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos: p. Piotr Manterys z pod Pińczowa, p. Stasielak z Książnic i p. Krawczyk. Wszyscy przemawiali o potrzebie uświadamiania narodowego ludu w dalszym ciągu i przepowiadali szybkie zwycięstwo programu narodowego. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie następujące rezolucję przedstawione przez p. Przybylskiego.

1. Zjazd wyraża radość z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski i braciom górnoślązakom i ich przywódcy pos. Korfantemu składa wyrazy czci i hołdu.

2. Wyraża pełne zaufanie klubowi poselskiemu Zw. Lud.-Nar. w jego dążeniu do zapewnienia Polsce mocarstwowego stanowiska w Europie i za jego nieugięte stanowisko w obronie zasad demokratycznych i konstytucyjnych państwa.

3. Wyraża najwyższe oburzenie lewicy Sejmowej, która popierając dyktatorskie zachcianki, łamie jednocześnie zasady konstytucji i prawo w Polsce.

4. W sprawie reformy rolnej Zjazd domaga się jej ulepszenia w myśl żądań Zw. Lud.-Nar.

5. Wzywa Rząd i Sejm, by usunął ze stanowisk rządowych żydów, którzy wszędzie działają na szkodę państwa.

6. Domaga się od czynników odpowiednich naprawy dróg w powiecie.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący Zjazd zamknął dziękując zebranym delegatom za tak liczny udział.

Zjazd powyższy wykazał duże uświadomienie l[illegible] o programie narodowym i rokuje wielkie zwycięstwo [illegible] rodowe w powiecie tutejszym przy zbliżających się [illegible] borach.

Uczestnik.

Dąbrowa Górnicza. W niedzielę 23 VII 1922 r. na placu Robotników Chrześcijańskich odbył się public[illegible] wiec zwołany przez Związek Lud. Nar., Stow. Rob. Ch[illegible] Tow. Rzemieślnicze, Stow. Kupców, Nar. Org. Kob[illegible] Po świetnem przedstawieniu całego przebiegu przesile[illegible] przez jednego z miejscowych działaczy, przyjęto rezolu[illegible]

1) Potępiając udzielenie dymisj rządowi Ponik[illegible] skiego pomimo Sejmu, zebrani wzywają p. Naczeln[illegible] Państwa do niezwłocznego podpisania nominacji Wojcie[illegible] Korfantego na prezesa ministrów Rzeczypospolitej P[illegible] skiej, zgodnie z wolą Sejmu suwerennego.

2) Wyrażają p. W. Korfantemu cześć za pracę ofia[illegible] i trudy poniesione w obronie G. Śląska i wyrażają [illegible] dzieję, że W. Korfanty jako prezes ministrów, zapro[illegible] dzi poszanowanie prawa, ład, porządek i pozwoli o[illegible] chnąć z ulgą krajowi po dwumiesięcznej anarchji, [illegible] wołanej brakiem rządu.

Do prezydjum wiecu wpłynęła uchwała Związku [illegible] dowlanego. Zarząd Związku budowlanego Zjednocze[illegible] zawodowego polskiego filja w Dąbrowie w dniu 23 li[illegible] 1922 r. na zebraniu uchwalił:

My rzemieślnicy budowlani w liczbie 132 osoby zw[illegible] zku wyżej wymienionego jednogłośnie mamy zaszczyt [illegible] przeć z całą stanowczością i swoją opinją państwowy [illegible] binet utworzony przez premjera p. Wojciecha Korfante[illegible]

Niech żyje i nam przoduje p. W. Korfanty!

Zarząd.

http://sbc.wbp.kielce.pl

NA WNIEBOWZIĘCIE N. M. P.

(dnia 15 sierpnia).

Wzórz złotym blasku wstaje dzień,
co urok czaru rzuca wkrąg,
pełen nadziei, życia tchnień —
ku niemu tyle płynie rąk...

Słonko wybiegło z zamglonych gór,
i po przez siną buja toń —
jakby królując wśród białych chmur,
promieńmi zdobi świata skroń...

W odświętne szaty strojny lud
na odgłos dzwonu spieszy wciąż,
skąpany wonią kwiecia w bród,
snuje się wstęgą jak barwny wąż.

Wielkiej radości nadszedł dzień,
świat się weseli — radość tam,
gdzie wśród anielskich błogich pień,
rozbrzmiewa chwała — u niebios bram.

Najświętsza Panna — Perła cud,
Królowa nieba, ziemi, mórz,
by orendować za swój lud,
na tron niebiański wzięta już...

Cieszą się nieba, ziemia, świat,
zewsząd radosny płynie śpiew,
błogie westchnienia z wiejskich chat
do wyżyn wznosi wiatru wiew.

Bóg po prawicy dał Jej tron,
i rzucił księżyc do Jej nóg,
wielkość momentu, głosi dzwon,
aż zadrżał szatan — piekielny wróg.

I tam, z wyżyny śnieżnych chmur,
gdzie skroń jej zdobi korony blask,
Ta, Przenajświętsza z Adama cór
na lud swój zlewa morze łask..

Franek z pod Miechowa.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

P. Mieczysław Tworzyański w Staszowie. Od 15-go ca do 1 września należy się 500 marek. Od 1 września ien numer tygodnika kosztuje 40 marek.

Ks. R. Kabczyński w Turobinie. Do 30 lipca r. b. leży się dopłaty 3 tys. 450 mkp.

P. J. Łysek w Jeżówce. 300 mkp. za drugi kwar- otrzymaliśmy. Dziękujemy.

Ks. J. Wiśniewski — Borkowice. Do 30 lipca r. b. leży się dopłaty 7 tys. 350 mkp.

P. Tomaszowi Mailak w Kaliszu. Do 1-go Stycznia 23 r. należy się — 1175 mkp.

Dr WACŁAW KALINOWSKI
b. asystent kliniki Uniwersytetu Charkowskiego.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjm. od 3 do 7, ulica Kolejowa 5 (I-e piętro) wprost poczty.

Miljonówka. W sobotę, 5 sierpnia, wylosowany stał numer **909,498.**

KALENDARZYK.

13 sierp.	— niedziela	—	Hipolita i Kasjana
14 „	— poniedziałek	—	Wig. Euzebjusza
15 „	— wtorek	—	Wniebowzięcie N. M. P.
16 „	— środa	—	Joach. Ojca NMP.
17 „	— czwartek	—	Jacka w.
18 „	— piątek	—	Firmina, Agapita
19 „	— sobota	—	Marjana i Rufina

Dnia 13 sierpnia, jako w dziesiątą niedzielę po świątkach, Ewangelia św. Łukasza, rozd. 18. P. Jezus przytacza porównanie o dwóch ludziach: faryzeuszu i celniku. Ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon, a kto się uniża, będzie podwyższon.

W dniu 15 sierpnia na uroczystość Wniebowzięcia N. P. Marji, Ewangelia św. Łukasza rozd. 10. P. Jezus mówi do Marty: o wiele się troszczysz, a jednego potrzeba. Marja najlepszą cząstkę obrała.

Dr GĄSIOROWSKI
powrócił i przyjmuje analizy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Przesilenie.

Po obaleniu Korfantego Naczelnik Państwa mimo, że zastrzegł się, że nie pozwoli na powstanie rządu jednostronnego, bardzo skwapliwie podpisał „nominację" p. Nowaka. Nowy rząd jest prawie tym samym, co rząd p. Śliwińskiego, z tą tylko różnicą, iż zamiast prezydenta socjalisty Śliwińskiego, został p. Nowak z Krakowa członek „Klubu Pracy Konstytucyjnej" mile widziany przez „Piastowców".

Całe to dotychczasowe przesilenie kosztuje nas straszne sumy. Spadek marki, drożyzna, a co zatem idzie nowe podatki, — to skutki przesilenia.

W chwili, gdy obalił Naczelnik Państwa rząd p. Ponikowskiego, za dolara płacono niecałe 4 tysiące marek, — dziś już płaci się z górą 6 tysięcy marek. Za ubranie, które wówczas można było dostać za 30 tysięcy marek, dziś płaci się 50 tysięcy. Wszystko w tym mniej więcej stosunku podrożało. I komu to zawdzięczamy? — odpowiedź da każdy, kto tylko cokolwiek czyta i życiem politycznem się zajmuje. Winę ponosi Naczelnik Państwa, socjaliści i idący razem z nimi ludowcy wszystkich odcieni.

Dalej, przesilenie to dowodnie stwierdziło, że za wszystko co się w Polsce dotąd dzieje, ponosi odpowiedzialność lewica. Już tylko ślepy nie widzi faktu, że kiedy miał powstać rząd narodowy z Korfantym na czele, to posunięto się nawet do środków łamania prawa, byle tylko do rządu narodowego nie dopuścić. Grożono nawet rewolucją, zniszczeniem państwa, zaprowadzeniem bolszewizmu, byle tylko nie było rządów narodowych.

Przedewszystkiem tryumfują żydzi i Niemcy. Oni śmiało powiedzieć mogą: my Polską rządzimy. Któż to wypowiedział taką bezwzględną walkę Korfantemu? żydzi i niemcy. Dopięli swego, boć okazało się, że dla naszych ludowców głupstwo, gdy kraj i lud cierpi, oni tylko to robią, czego żydzi pragną, tak działają, jak im żydzi podyktują. Z całych sił dbają tylko o to, by żydom i niemcom się spodobać. Ludowcy i wogóle lewica samodzielnej polskiej polityki prowadzić nie umieją, oni tylko zdolni się wysługiwać. W czasie wojny wysługiwali się Niemcom i Austryjakom, a teraz wysługują się żydom.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Naturalnie, że odnosi się to do kierowników lewicowych, bo chłop i robotnik myśli inaczej i pragnie czego innego, a jeżeli im wierzy, to tylko dlatego, że nie zna całej prawdy, albo jest zapłacony, jak naprzykład wielu ich agitatorów.

Oni nie dbają o dobro chłopa i robotnika, bo gdyby tak było, nie występowaliby przecież przeciw Korfantemu, który jest prawdziwym przyjacielem chłopa i robotnika, bo jest nie tylko synem robotnika, ale i sam jako robotnik pracował. Lud go zna, ceni i kocha. Jego dopiero rządy byłyby naprawdę rządami ludowymi, prawdziwie demokratycznymi.

Możeby i narzekali, ale narzekaliby żydzi i niemcy — nie Polacy. Teraz wykazało się jak na dłoni, kto prawdziwy ludowiec i szczery Polak.

Dlaczego tak długo trwa to przesilenie? Dlatego, że Sejm nie posiada zdecydowanej większości, że jest za dużo małych stronnictw, które przechodzą z jednej strony na drugą. To się więcej powtórzyć nie może.

Raz muszą zniknąć małe grupki niezdecydowane, a do Sejmu wejść powinni ludzie zdecydowani, tacy co wiedzą czego chcą.

Przesilenie ostatnie powinno być dla nas nauką na wybory. Do urny wyborczej należy iść z całą świadomością i nikomu odsunąć się nie wolno.

To, co się w tych ostatnich czasach działo, ma być przestrogą dla tych, co głosować mają. Wybory muszą przynieść zwycięstwo prawdzie, prawu i sprawiedliwości.

Rząd p. Nowaka.

P. Nowak sam o sobie powiedział: „Nie jestem politykiem z zawodu". A tymczasem na jego barkach spoczywają losy państwa. On winien kierować całokształtem polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Musi posiadać bardzo wiele wyrobienia i doświadczenia nie innego, tylko politycznego, jeśli mamy ufać, że nie wykolei państwa, którym steruje.

P. Nowak poszedł za radą socjalistów i Stapińczyków i przejął skład gabinetu p. Śliwińskiego, a przynajmniej wszystkich politycznie ważnych jego członków. P. Nowak nie zawahał się powierzyć p. Narutowiczowi teki min. spraw zagran., a p. Makowskiemu teki sprawiedliwości.

Kierownictwo spraw zagranicznych oddano w ręce człowieka, który okazał niedołęstwo już na stanowisku min. robót publicznych, choć to powinna być dziedzina jego zawodowego przygotowania i który z łaski p. Śliwińskiego zasiadł na fotelu min. spraw zagranicznych. Nie dziw przeto, że w ministerjum spraw zagranicznych wytworzył się chaos, że jeden urzędnik spogląda na drugiego z uśmiechem. Jedyną właściwością p. Narutowicza, której zawdzięcza swe stanowisko, jest zupełna zależność polityczna od Belwederu.

P. Makowski, zacięty socjalista, min. sprawiedliwości w „bezpartyjnie" i „fachowym" rządzie na okres wyborów — to kpiny ze społeczeństwa i prowokacja całego obozu narodowego stronnictw umiarkowanych. P. Makowski, za krótkich swoich rządów dał się prasie naszej we znaki; można sobie wyobrazic, jakiemi pójdzie torami, kiedy nie będzie nad jego działalnością kontroli Sejmowej.

P. Jastrzębski, min. skarbu nie złożył jeszcze żadnych dowodów fachowego uzdolnienia. Odebranie teki ministra skarbu p. Michalskiemu i oddanie jej p. Jastrzębskiemu jest próbą. Czy nie będzie to próba zbyt ryzykowna i kosztowna dla Polski?

Inni ministrowie mniejszego są znaczenia, a wszyscy prawie „wypróbowani" już w rządzie p. Śliwińskiego.

Nie jest więc nowy rząd ani umiarkowanym, ani bezpartyjnym ze swego składu, ani fachowym jak zapowiedział p. Nowak.

Co jednak najbardziej niepokoić musi społeczeństwo polskie, to natychmiastowe poparcie, użyczone rządowi Nowaka przez żydów. Niema karesu bez interesu. przypuszczamy ani chwili, iż żydzi oddali swe głosy wemu rządowi zupełnie bezinteresownie. Każą sobie to drogo zapłacić. Płacić ma im nikt inny, tylko na i państwo polskie.

W tych warunkach na lewicowo-niefachowy patrzymy z całkowitym brakiem zaufania.

Deklaracja nowego rządu.

Dnia 3 sierpnia na posiedzeniu Sejmu p. Nowak stąpił z deklaracją (expose) nowego rządu.

P. Nowak na wstępie zaznaczył, że będzie w dalszym ciągu stosował „oszczędność"; co do polityki zagranicznej powiedział, że chcemy żyć w spokoju, chcemy współpracować, ale granic swoich uszczuplić nie pozwolimy; do mniejszości narodowych, podreślił, że zasadą naszą jest aby każdy obywatel państwa polskiego czuł się w nim narodowo i kulturalnie u siebie". Pod koniec oświadczył że wybory przeprowadzi rząd jedynie „pod kątem dobra państwa bezpartyjnie i z drobiazgową bezstronnością polityczną. Stłumimy każde nadużycie, skądkolwiekby wychodziło".

Po tem ogólnikowem przemówieniu prez. Nowaka przystąpiono natychmiast do dyskusji, przyczem stronnictwa ograniczyły się naogół do składania krótkich deklaracji, wypowiadających się bądź za rządem, bądź też przeciwko rządowi. Zaznaczyć należy, iż o ile deklaracje stronnictw opozycyjnych, narodowych, były jasne i stanowcze, o tyle deklaracje stronnictw, które rząd p. Nowaka stworzyły i popierają były mętne, ostrożne i pełne zastrzeżeń. Najjaśniej i bez zastrzeżeń opowiedzieli się za rządem socjaliści, żydzi, niemcy i Okoń.

„Ostrożna" bardzo była uchwalona przez większość centrowo-lewicową formuła przejścia do porządku dziennego, nie wyrażająca bynajmniej votum zaufania gabinetowi p. Nowaka, a tylko „przyjmująca do wiadomości" jego expose.

Z Sejmu.

Sejm zakończył swoje obrady dnia 5 sierpnia 192[illegible] Posłowie w większości już się porozjeżdżali. Załatwiono następujące sprawy: w sprawie inwalidów postanowiono zwrócić większą uwagę na to, by inwalidzi dostawali kwacesję, oraz by podwyższono im zasiłki. Przyjęto ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej, o uregulowaniu podatku od artykułów spożywczych oraz postanowiono otoczyć opieką prawną zgromadzenia przedwyborcze. Sejm napiętnował socjalistów za napad jaki urządziła ich bojówka na zgromadzenie Zw. Lud.-Nar. w Krakowie bijąc przy tem referentów. Sejm będzie zwołany jeszcze na krótkie obrady w jesieni.

Maska z oczu spada.

Grono obywateli w Częstochowie zwróciło się do magistratu z żądaniem, by nazwę ulicy Józefa Piłsudskiego zmienić na ul. Wojciecha Korfantego.

Pożyczka Amerykańska dla Polski.

Bankierzy amerykańscy ofiarują Polsce 50 miljonów dolarów pożyczki (327 miljardów marek polskich) na 30 lat.

Pożyczka ta — to wynik konferencji, p. d-ra Radziszewskiego, posła Ziemi Kaliskiej, który w tej kwestji delegowany był wiosną do Paryża z ramienia Ministerjum Skarbu.

Poseł Radziszewski, powiadomiony o powyższem, natychmiast zakomunikował treść tego pisma p. ministrowi skarbu Jastrzębskiemu.

Ogłoszenie wyborów.

Minister Kamieński oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że dekret naczelnika państwa w sprawie wyborów ogłoszony będzie najpóźniej 18 sierpnia,

http://sbc.wbp.kielce.pl

ni przed wyborami. Komisje wyborcze ustalone będą 8 sierpnia na zjeździe wojewodów. W celu zapoznania z warunkami miejscowemi zamierza min. Kamieński, chać cały szereg województw, a zwłaszcza kresy hodnie dla zorjentowania się, w jakim stopniu urzędy tamtejsi przygotowani są do przeprowadzenia wyów.

Położenie we Włoszech.

Socjaliści włoscy po raz drugi ponieśli sromotną skę. Przed rokiem przeszło, gdy ich zapraszano do iału w rządzie, oświadczyli „w żadnym burżuazyjnym dzie udziału nie wezmą“ i zorganizowali tak podbuiącą agitację, że całe Włochy objęte zostały „strajkiem olucyjnym“. W całym szeregu miejscowości przeprozono „wywłaszczenie fabryk“. Rząd włoski, w któ rej wodzą od wielu lat żydzi i masoni, zachował się ełnie biernie. Zdawało się wówczas, że Włochy zabolszewizm. Z Moskwy głoszono już tryumf komumu we Włoszech.

Wówczas z łona samego społeczeństwa włoskiego szedł ruch samoobronny, uosobiony w organizacji naowej, bojowej, która ma nazwę „faszystów“. I zaszła wna zmiana: gdy faszyści okiełznali rozwydrzonych agitów socjalistycznych, całe masy robotników zaczęły przedzić z partji socjalistycznej do faszystów. Komuniści dohczas rządzący całą partją stracili wszelkie wpływy.

Obecnie powtórzyła się ta sama historja, ale już nnej formie. Przywódcy socjalistów zgodzili się na iał w rządzie, ale oświadczyli, że musi to być rząd icowy i w przeciwnym razie „użyją wszelkich środ“, czyli tak samo jak nasi pepeesowcy przeciw rząwi Korfantego. I rzeczywiście wywołali strajk pozechny, pogrążający kraj cały w niesłychanej anarchji. soni i żydzi w rządzie włoskim znów zachowali zuną bierność. Obecnie jednak jak i przed rokiem, okao się, że gdy faszyści okiełznali terror agitatorów strajych, większość robotników powróciła do pracy.

Wystarczyło, że Komitet naczelny faszystów wydał zwę, zarządzającą ogólną mobilizację faszystów na padek, gdyby groźba strajku ogólnego nie została usuta w ciągu 48 godzin. Po upływie tego terminu faści uważają się za upaważnionych do objęcia władzy o zaprowadzenia porządku, co wedle ich zdania, leży interesie państwa.

Socjaliści rzucali się, ale strajk się skończył.

Nowy rząd we Włoszech.

Po kilku nieudanych próbach rząd formował były zydent de Facta. Król przyjął przedłożoną przez Factę listę nowego gabinetu. Pod względem swego rakteru politycznego gabinet naogół nie różni się od przedniego gabinetu. W skład nowego gabinetu wchodzą demokraci, popolari i reformiści, niema zaś w nim stępców stronnictw skrajnych.

Lewica ostro występuje przeciw temu rządowi.

OKAZY HODOWLANE W MIECHOWSKIEM.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego zoły urządzone pokazy koni i bydła w Miechowie w dniu lipca i w Proszowicach w dniu 7 lipca.

Na obydwa pokazy doprowadzono 212 koni różnego eku i 126 sztuk bydła.

Za krowy otrzymali najwyższe nagrody: pp. Antoni ańkowski z Kępia 3 medale srebrne małe, Piotr Marzec Chodowa medal bronzowy mały na grupę z 4-ch krów 0.000 mk., Józef Musiał ze Swojczan list pochwalny r. Tow. Rol. i 35.000 mk., Stanisław Majcherczyk Siedlisk za krowę i jałowicę 20.000 mk., Ludwik Kobylec z Kamieńczyc 15 000 mk., Dr. Teofil Szańkowski z Wierzbna medal bronzowy duży i 2 listy pochwalne, Józef Kleszczyński z Jakubowic za buhaja medal srebrny mały, folw. Hebdów Małop. Tow. Rolniczego za buhaja i jałowice czerwono polskiej rasy 2 listy pochwalne, Kacper Fabjańczyk ze Złotnik za krowę 15.000 mk., Ignacy Beitek z Posądzy za krowę i jałowicę 40.000 mk., Mikołaj Gołdyn z Posądzy 15.000 mk.

Prawie wszystkie przedstawione na pokazie krowy były rasy nizinnej czarno srokatej.

Za konie przysądzono najwyższe nagrody: Franciszkowi Kulerowi ze Sławic za ogiera 10.000 mk., Andrzejowi Szlachcie z Nasiechowic 7.000 mk., Wawrzyńcowi Marcowi z Uniejowa za 2 klacze ze źrebiętami 24.000 mk. i list pochwalny, Andrzejowi Widykowi z Imbramowic 5.000 mk. i list pochwalny, Janowi Szopie z Muniaczkowic 5.000 mk. i list pochwalony. Pozatem listy pochwalne otrzymali: pp. Józef Haller z Mianocic, Antoni Szańkowski z Kępia, Franciszek Golara z Budziejowic, Franciszek Zębala z Piowkowic Dużych, ks. Wincenty Sokoła z Niegardowa, Dr. Teofil Szańkowski z Wierzbna, Henryk Wójcicki z Tropiszowa, Jan Penot z Karwina, Leon Solarz z Łyszkowic.

Jan Szczepański.

ROZMAITOŚCI.

Profanacja relikwji. Otrzymana pewna wiadomość z Petersburga donosi, że kilka dni temu bolszewicy ponownie zbeszcześcili relikwie bł. Andrzeja Boboli w Połocku, a mianowicie kilkunastu uzbrojonych bolszewików wpadło do kościoła, kierując się do kaplicy błogosławionego i wyłamano drzwi, które były zamknięte. Kiedy ksiądz zapytał, o co im chodzi, grubijańsko odpowiedzieli: chcemy zabrać relikwie. Na żądanie rozporządzenia na piśmie, bolszewik wyrwał rewolwer i wystrzelił w księdza, ale kula ugrzęzła w ścianie kościoła.

Trumnę z ciałem błogosławionego, bolszewiki postawili do samochodu, stłukli kolbami kobietę, która protestowała i pojechali w stronę dworca kolejowego, wywożąc relikwie w kierunku Witebska — Moskwy.

Zwrot maszyn z Niemiec. Komisarz Rządu Polskiego, p. Stolpe, wraz drugim delegatem polskim, podpisali Konwencję w sprawie odszkodowania urządzeń przemysłowych i t. p. z delegatami niemieckimi. Niemcy dostarczą Poisce 1400 tonn maszyn używanych w dobrym stanie oraz 600 tonn maszyn nowych, jak również 1045 tonn kabli, z których połowa nowych. Dostawa do Polski ma nastąpić w ciągu 8 miesięcy pod podpisaniu umowy.

Uczciwość bolszewicka. W Rzeczycy i Hemlu bolszewicy rozstrzelali w ostatnich czasach kilkudziesięciu uczestników oddziałów powstańczych atamana Gałacha, którzy dali się złowić na amnestję sowiecką i dobrowolnie złożyli broń. Również rozstrzelano w Elisawetgradzie, Chersoniu wszystkich oficerów b. armji gen. Wrangla, którzy na podstawie amnestji powrócili z zagranicy. W Kijowie rozstrzelano kilku atamanów powstańców ukraińskich, którzy dobrowolnie zgłosili się do władz sowieckich.

Przemycanie srebra do Niemiec. Policji krakowskiej udał się niezwykły połów. Poszukując sprawcy kradzieży w pociągu, dokonanej na szkodę p. Rapackiej, której skradziono kosztowności w cenie 10 milionów mk., złowiono w pociągu idącym do Lwowa niejakiego Rubina Majera z Sosnowca, który podejrzanem zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policji. Przy rewizji odkryto u Majera zaszyte w specjalnie urządzonym pasie 57 kg. srebrnych rubli. Jak wynika ze znalezionego przy nim

http://sbc.wbp.kielce.pl

biletu, Majer wiózł srebro do Niemiec, by je tam korzystnie spieniężyć. Przemytnika srebra osadzono w areszcie. Jest to jeden z licznej bandy szmuglerskiej, schwytany dzięki przypadkowi — a zawsze żyd.

Belwederscy gwardziści. Polskie str. lud. „Wyzwolenie", podające się zawsze za najbliżej stojące osoby p. Naczelnika Państwa, chlubiące się stale swym programem „niepodległościowym", tradycją „walki czynnej", i stałym „frontem antyrosyjskim", gotowe jest jednak niekiedy do daleko idących ustępstw ze swoich ideałów, jeśli chodzi o pozyskanie głosów rosyjskich przy wyborach.

Jeszcze w roku 1919, gdy w powiecie Bielskim na Podlasiu z ramienia „Wyzwolenia" kandydował do Sejmu p. Michał Róg, „Wyzwolenie" wydało odezwę wyborczą w języku rosyjskim nie podając nawet obok w tłumaczeniu tekstu polskiego. Obecnie zaś rozesłano okólnik gminy Wołożyn, pow. Wołożyńskiego z dnia 3-go czerwca r. b. Nr 1232 zredagowany wyłącznie w języku rosyjskim.

Jak się dowiadujemy wójtem gminy, która tego rodzaju okólniki rozsyła, jest niejaki Chlebowicz, członek partji „Wyzwolenie", który ze znanym z napadu na redakcję „Gazety Porannej", pos. Bagińskim, organizował wspólne wiece.

Ha, trudno... Im bardziej traci się grunt wśród większości polskiej, tym usilniej zabiegać trzeba o względy — „mniejszości" niepolskich.

Sum w Narwi. W początkach ub. mies. zauważono na Krzywem Kole pod Łomżą olbrzymich rozmiarów suma, rybę z wąsami. Jednemu z rybaków udało się wyśledzić potwora, kiedy wypoczywał pod tratwą i dźgnąć go żelaznemi widłami. Sum zraniony uciekł i objawił się po kilku dniach pod Nowogrodem. Tam rybacy, uzbrojeni w oście, otoczyli go i zabili. Waga suma wynosiła około 10 pudów, a długość około 3 metrów. Przywędrował prawdopodobnie podczas wiosennych rozlewów z jezior augustowskich.

Niemcy skradli sztandary francuskie. Jak donoszą, skradziono wszystkie chorągwie francuskie, zdobyte na Francji w roku 1871, które spakowane były w osobnych skrzyniach i złożone w kościele w Poczdamie i stąd miały być wywiezione do Francji. Rząd niemiecki wyznaczył 100 tys. marek nagrody dla wyśledzenia sprawców.

Przemycanie komunistów do Polski. Korzystając z zamieszania, jakie powstało w Polsce na tle przesilenia politycznego, rząd sowiecki mobilizuje bolszewików polskich i z pośpiechem wysyła ich do Mińska i innych punktów pogranicznych, skąd niewielkiemi grupami przedostają się oni na nasze terytorjum. Bolszewicy polscy zaopatrywani są w fałszywe dokumenty, odezwy i broszury i marki polskie. W ostatnim eszelonie syberyjskim (krasnojarskim) z naszymi repatrjantami, którzy przed kilku dniami (25 ub. m.) wyruszył z Moskwy w dalszą drogę do Mińska, znajduje się dość znaczny odsetek bolszewików, posiadających fałszywe dokumenty.

O poprawę aprowizacji robotników. „Gazeta Robotnicza" zamieszcza obszerny artykuł, dowodząc, że najważniejszą sprawą na Górnym Śląsku jest obecnie aprowizacja warstw robotniczych. Teraz panuje drożyzna i brak artykułów pierwszej potrzeby. Zaś wskutek braku wagonów właściciele kopalni zamierzają zmniejszyć ilość godzin pracy. Wskutek tego robotnicy będą mniej zarabiali, co może doprowadzić do drażliwej i ciężkiej sytuacji. Robotnicy różnych partyj wzywają województwo śląskie do zabezpieczenia robotników na zimę, do poczynienia zapasów kartofli oraz do przeprowadzenia wyborów w radach zakładowych, aby wybrani mieli prawo należeć do rady nadzorczej.

Cyganie bandytami i złodziejami. Obecnie w [illegible]sce znajduje się bardzo wielu cyganów. Kilka organi[illegible] bandyckich, wykrytych na kresach, było prowadzon[illegible] jak dochodzenia wykazały, przez cyganów. Znaczna li[illegible] cyganów jest też obecnie przez władze sądowe i polic[illegible] poszukiwanych za zbrojne napady. Od czasu do c[illegible] policja tu i owdzie chwyta na gorącym uczynku kradz[illegible] z pól cyganów. Plaga cygańska jednak bynajmniej [illegible]nie zmniejsza, ale przeciwnie z dniem każdym zwięk[illegible] Okolice Warszawy są również nawiedzone przez cygan[illegible] którzy obozują na polach, wychodzą w nocnej porze w [illegible] i kopią kartofle, kradną drób, a nawet młócą na p[illegible]ścieradłach zboże. W nocy 1 b. m. stróż majątku P[illegible]toka, gm. Jakóbów, pow. Mińsko-Mazowieckiego ob[illegible]dząc pola dworskie usłyszał w oddali odgłos bicia cep[illegible] i zbliżył się do miejsca, skąd odgłos ten dochodził i [illegible] uważył 5 mężczyzn, którzy kijami młócili zboże. Zdjąw[illegible] z ramienia dubeltówkę rozkazał spotkanym młockar[illegible] pójść z sobą, ci jednak rozbiegli się w różne strony. S[illegible] strzelił dwa razy z dubeltówki i pobiegł za jednym z n[illegible] nabiwszy tymczasem dubeltówkę nowymi dwoma na[illegible]jami i strzelił poraz trzeci. Po chwili zdołał jedn[illegible] z nich schwytać i chciał go poprowadzić na posteru[illegible] policyjny, drab jednak kijem, którym młócił zboże, [illegible]czął bić stróża po głowie, wobec czego stróż strzelił [illegible]niego i położył trupem na miejscu. Zabitym okazał [illegible]cygan z obozu stojącego w gm. Chruścice, Józef Dytł[illegible] Zbiegli mężczyźni byli także cyganami.

Gwałty niemieckie na księżach, polakach. Od [illegible]czątku roku 1919 do chwili obecnej Niemcy wypęd[illegible] naogół 53 księży polskich. Wśród tej liczby znajduje [illegible] 3 księży zabitych. Do tej liczby nie są wliczeni ksi[illegible] zakonni, którzy pracowali na obszarze plebiscytowym pr[illegible]ściowo. Obecnie w niemieckiej części G. Śląska nie[illegible] prawie żadnego polskiego księdza. W ostatnich czas[illegible] dokonano jeszcze szeregu zamachów na duchownych p[illegible]skich; i tak na księdza Jagło z Gliwic dokonano zamac[illegible] wskutek czego ks. Jagło zmuszony jest opuścić niemie[illegible] część G. Śląska. Ks. Mathea, przewodniczący komit[illegible] ludności polskiej w niemieckiej części G. Śląska, zos[illegible] wypędzony przez Niemców i pomimo usiłowań nie m[illegible] wrócić.

Siano z Kresów. Ponieważ suche lato grozi nie[illegible]borem paszy w obszarach o małej ilości deszczów, w[illegible] Centralne Towarzystwo Rolnicze podjęło energiczną ak[illegible] w celu złagodzenia przewidywanego kryzysu.

Na obszarze Kresów wschodnich, szczególnie [illegible] województwa Poleskiego, Polska posiada wielkie pr[illegible]strzenie łąk, które mogą być wyzyskane przy umiejętn[illegible] organizacji sprzętu jako poważne źródło zaopatrzenia [illegible] w czaczną ilość siana. Ministerstwo rolnictwa, oraz m[illegible] spr. wojsk. przyszły z pomocą organizacjom rolniczy[illegible] dostarczając niezbędne narzędzia i prasy do siana. [illegible]dnocześnie C. T. R. prowadzi narady z min. skarbu o udz[illegible]lenie krótkoterminowego kredytu w wysokości 300 m[illegible]jonów na organizację sprzętu, zakup i transport sia[illegible] oraz z min. kolei o przyznanie transportom siana z K[illegible]sów ulgowej taryfy kolejowej.

Organizacje rolnicze województwa Poleskiego r[illegible]winęły energiczną działalność w kierunku wykorzysta[illegible] urodzaju siana kresowego dla Kongresówki. Jeżeli [illegible] wynikną nieprzewidziane trudności, uda się znaczną cz[illegible]łąk wyzyskać: zaledwie 10 proc. łąk gorszych zosta[illegible] nieskoszona.

Jeśli przewidywania się sprawdzą, liczyć można [illegible] nadwyżkę 5 do 10 tysięcy wagonów siana, jaka po[illegible] stanie po pokryciu miejscowego zapotrzebowania. Il[illegible]ta, przerzucona do Kongresówki, przyczyni się w zna[illegible]nej mierze do złagodzenia skutków spodziewanego bra[illegible] paszy.

http://sbc.wbp.kielce.pl

BARAŃSKA i PAPIEWSKA
ONFEKCJA DZIECINNA p. f. „DZIECKO"
W KIELCACH, ulica Kapitulna Nr 11 mieszk. 18.

Ubranka, palta, swaetry, sweterki, trykoty, pończochy, skarpetki, :-: chustki, buciki, rękawiczki, fartuszki, kapelusiki i czapeczki. :-: GOTOWA BIELIZNA DAMSKA, oraz pończochy i rękawiczki damskie. Zamówienia na wyprawy. WÓZKI DZIECIĘCE.

Pomoc rolna dla repatrjantów. Państwowa Rada rjacyjna w porozumieniu z Centralnem Tow. Rol- m i innymi instytucjami podjęła akcję, mającą na zebranie gotówki i ziarna ozimego w drodze ofiar sunku pół do 1 kg. zboża z morgi z przeznaczeniem siew w gospodarstwach najwięcej zniszczonych na ch. Przy okazaniu pomocy z zebranych w ten spo- funduszów będą uwzględnione przedewszystkiem gos- stwa licznych repatrjantów, którzy po powrocie do zastali tylko popieliska swoich sadyb i gołą ziemię, wić której nie są w stanie bez pomocy społeczeństwa. nizacje, biorące udział w akcji, zwróciły się z gorą- apelem do rolników i wyznaczyły minimalną składkę żdym okręgu, od której, przypuszczać należy, nikt ie uchyli.

Zboże siewne przygotowane być winno najpóźniej łowy sierpnia, ażeby można było już na czas sie- jesiennych przesłać je na miejsce.

Okręgowe Towarzystwa Rolnicze mają się zająć ze- em zaofiarowanych partji w wagonowe ładunki esłaniem ich na miejsce przeznaczenia.

Organizacje wielkopolskie podzieliły swoją dzielnicę wa okręgi, z których każdy obrał sobie po jednym ecie kresowym, jako swoje „dziecię chrzestne".

Regulacja Wisły. W bieżącym roku ukończone będą kty regulacji Wisły od Sandomierza do granicy pru- . Regulacja Wisły, aż do uzyskania dobrej żeglugi agać będzie około 20 lat pracy.

Sowiety wymieniają jeńców wojennych na komu- w węgierskich. W pismach zagranicznych pojawiła wiadomość o przybyciu do Berlina, pod mocną strażą, sportu złożonego z 83 komunistów węgierskich. Jest ansport oficerów i głównych urzędników bolszewi- , aresztowanych po ucieczce Beli Kuhna i upadku u sowietów na Węgrzech. Reklamowani oni byli przez sowietów rosyjskich, który zaproponował wzamian nienie jeńców wojennych węgierskich, zatrzymywa- w Rosji. Rząd węgierski zgodził się na wymianę, umożliwić jeńcom wojennym powrót do kraju. Wy- a ma mieć miejsce w Rydze.

Bogactwo polskich lasów. Wedle danych urzędo- , stan obszarów leśnych w Rzeczypospolitej polskiej dstawia się, jak następuje: województwo warszaw posiada lasów 335,125 hektarów, łódzkie — 288 765, ckie — 714,342, lubelskie — 657,419, białostockie — 554, nowogrodzkie — 1,334,760, grodzieńskie — 9,365, wołyńskie — 838,816, krakowskie — 448,019, skie — 671,868, stanisławowskie — 641,542, tarno kie — 274,358, poznańskie — 177,583 i pomorskie — 001 razem 3,859,082 hekt., bez Litwy i Śląska (hektar osi około 2 morgów). Przestrzeń to ogromna, która dobrej gospodarce mogłaby stanowić źródło olbrzy- dochodów.

Wyzwoleńcy a Piastowcy. Stronnictwo „Wyzwole- odrzuciło propozycję P. S. L. „Piast", wytworzenia olitego frontu ludowego. W liście odmownym są ustępy ępujące, wyrażające sąd o piastowcach:

„Szanowni panowie! Stronnictwa polityczne to nie półki akcyjne, które się zakłada dla zbogacenia ich ków.

I tu jeszcze dwa słowa, być może przykre, ale do- dy niezbędne. Wiemy, że są wśród was ludzie czy- ludzie, którzy błądzą, lecz błądzą w drobrej wierze. jeżeli mamy usiąść przy jednym stole do narad o zbli- żeniu i łączeniu się, zdobądźcież się raz na odwagę odciąć i odrzucić od siebie tych wszystkich, dla których sejm i działalność publiczna są tylko żerowiskiem, którzy Polskę ludową robią tylko dla siebie.

Z tego, co powiedzieliśmy, rozumiecie zapewne, szanowni panowie, że mówić dziś o zbliżeniu byłoby naszem zdaniem przedwcześnie".

Wagon do tańców. Stany Zjednoczone, znane ze specjalnej namiętności do tańca, stworzyły coś, czego dotąd nie było: wagon do tańców. Wielki specjalny wagon, przekształcony na salę taneczną został oddany do użytku podróżnych. Próba została przeprowadzona na linji Oklshoma — Lawtoa. Ponieważ próba wypadła doskonale ku ogromnej uciesze podróżnych, wagony do tańców będą odtąd kursowały na wszystkich linjach kolei amerykańskich.

Pociąg bez kierownika. W pobliżu Florencji we Włoszech zdarzył się szczególny wypadek kolejowy. Maszynista i palacz pociągu wychylili się równocześnie z wagonu i uderzeni silnie w głowę runęli bez przytomności na podłogę lokomotywy. Przyczyną uderzenia była pompa, służąca do czerpania wody, która pod wpływem silnego wiatru przekręciła się tak, że się otarła o lokomotywę. Pociąg pozbawiony kierownika, pędził dalej na oślep, dopiero gdy miał wjeżdżać na stację, zauważono, że się coś stało, gdyż nie dawał sygnałów gwizdkiem. Zapomocą hamulców zatrzymano pociąg i znaleziono obie ofiary wypadku. Palacz umarł wkrótce w szpitalu, maszynista leży w agonii.

„ELIBOR"
Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
„Ł. J. BORKOWSKI"
ZARZĄD w WARSZAWIE MAZOWIECKA 11.
ODDZIAŁY: w Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Warszawie, Borysławiu, Gdańsku, Charkowie, Jekaterinburgu, : : : Kijowie, Moskwie, Mińsku, Piotrogrodzie. : : :
Adres dla depesz do Centrali i Oddziałów „ELIBOR".
SKŁADY i SKLEP ODDZIAŁU w KIELCACH:
KOLEJOWA 34, :-: :-: :-: TELEFON 69.
POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH:
ŻELAZO HANDLOWE, BEDNARSKIE, OBRĘCZOWE, BLACHY ŻELAZNE i CYNKOWE, STAL, RURY, ŁĄCZNIKI DO RUR, WYROBY ŻELAZNE, BUKSY DO WOZÓW, ŁAŃCUCHY NA KROWY I KONIE, GWOŹDZIE, HUFNALE, HACELE, ŁOPATY, KILOFY, WIDŁY, ŚRUBY, KLUCZE PRASOWANE, SMARY DO WOZÓW I MASZYN, OLEJE, CEMENT, PAPĘ DACHOWĄ, SMOŁOWIEC, METALE, MASZYNY POMOCNICZE, NARZĘDZIA KOWALSKIE I ŚLUSARSKIE ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Dr. JERZY FLESZLER (z Kijowa)
CHOROBY WENERYCZNE,
płciowe i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu.
KIELCE, KOLEJOWA 28, II piętro (vis a vis Hotelu Polskiego).

http://sbc.wbp.kielce.pl

ORGANY

różnych systemów buduje
:-: i restauruje stare :-:

ZAKŁAD ORGANMISTRZOWSKI
A. SAGANOWSKI i SYN
w Kielcach, Bodzentyńska l. 58 (dom własny). 4—12

DOM ROLNICZY
Zastępstwo Prościejowskiej fabryki maszyn rolniczych F. Wichterlego NOWY SĄCZ, UL. HOFFMANOWEJ 1

poleca: Kieraty kryte 1 i 2-konne Wichterlego 7 Z. I. Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 M. R. 18 Wichterlego — Młocarnie ręczne L. M. K. Wichterlego. — Przystawki uniwersalne. — Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanemi Wichterlego. — Młynki do czyszczenia zboża krajowe. — Sieczkarnie ręczne i kieratowe.

UWAGA: Cenników nie wysyłamy. Zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy na wyczerpaniu.

ZAKŁAD KRAWIECKI W WOLBROMIU
przy ul. Męczarskiej Nr 83
wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres **garderoby męskiej, księżej i cywilnej.**
Z poważaniem **Ambroży Bińczycki.**

Skrzynia duża, zdatna do przechowywania ziarna — do sprzedania.
Wiadomość ul. Wesoła 17 m. 2.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Górno na imię JANA OBARY ze wsi Krajno, powiatu Kieleckiego.

KAZIMIERZ REGULSK
Kielce, Kolejowa 18.
DUŻY WYBÓR MATERJAŁÓW
NA SUTANNY I PALTA
DLA KSIĘŻY.

KATALOG wszelkich książek re nych, beletrystycznych zaopatrzony w duże t dzieł nakładowych wy
Katolicka Hurtownia Handlowa Jana Mackowa
Rożniatów — Małopolska.

Swój do swego i po swoj

Po cenach umiarkowanych!
SKLEP
Stow. Robotników Chrześcijańskich
w KIELCACH plac Panny Marji 2, przy Katedrze
POLECA: Skórę, Sól, Zapałki, Cykorję, Kawę, Herbatę, Kaszę, Fasolę, Pastę, Mydło, Nici, Pończochy, Świece, Sodę, Bielidło, Dodatki szewckie i inne drobne towary.
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

D-r MARJA DZIERŻANOWSKA
DĄBROWA GÓRNICZA;
róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE.
Ordynuje od 8 do 10 rano i od 3 do 7 po południu.

Do sprzedania pod Kielcami **25 mg. zien**
z nowemi budynkami, całym inwentarzem wym i martwym i zbiorami. Wiad. w Administr

REDAKTORZY: Ks. ADAM BŁASZCZYK i JÓZEF MATŁOSZ.

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, pod zarządem St. Zielińskie

http://sbc.wbp.kielce.pl